GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w ekspad. miesięcznie 1,50 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń, redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski“ wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11 Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Piątek Piotra p. m.
Sobota Wirgiljusza b.
Niedziela Rufina

Dziś wschód słońca o godz. 7,42 zach. 3,52
Jutro „ „ „ 7,43 „ 3 51
Dziś „ księżyca „ 10,28 „ 1, 7

Nr. 138 | Wąbrzeźno, sobota 27 listopada 1926 r. | Rok VI

Rezolucje Pierwszego Ogólno-Polskiego Zjazdu Katolików w Warszawie.

Na Pierwszy Ogólno-Polski Zjazd Katolicki zjechali się delegaci wszystkich katolickich Stowarzyszeń z całej Polski. Dlatego też rezolucje tegoż Zjazdu należy uważać jako wyraz przekonań, pragnień i żądań całego katolickiego społeczeństwa polskiego. Zjazd był potężną manifestacją katolicką, a wywarł pewnieć też na koła rządzące poważne wrażenie.

Tem jednak zadowolić się nie można, raczej należy dołożyć usilnych starań i zabiegów, aby uchwały Zjazdu w czyn wprowadzić, aby najszersze warstwy katolickie poznały doniosłość i znaczenie uchwał i do nich wszędzie i zawsze swe poglądy i czyny dostosowywały.

Cała prasa, stojąca na stanowisku katolickiem i polskiem, winna zwracać uwagę na uchwały Zjazdu, powinna je dokładnie omawiać i przy każdej sposobności je przypominać —, aby uchwały Zjazdu zapoczątkowały gruntowne odrodzenie się naszego narodu.

Dlatego zamierzam w Gł. W. bliżej omawiać i objaśniać „Rezolucje I-go Ogólno Polskiego Zjazdu Katolickiego“ w ufności, że skromną tą pracą przysłużę się niec o świętej sprawie.

I Uchwały sekcji religijno-moralnej.

Fundamentem narodu jest rodzina, a rodziny jakby duszą jest matka. Doświadczenia wielowiekowe uczą, że wzorowa żona matka przepotężny wpływ wywiera na swoje bliższe — i nawet dalsze otoczenie. Wiemy, że przykładna żona-matka potrafi nawet niedobrego męża-ojca powoli przekształcić na przykładnego. Wiemy, że dobra matka najpotężniejszy, prawie niezatarty wpływ wywiera na dzieci, ona jest pierwszą i najcenniejszą wychowawczynią dzieci, najpierwszą i najwpływowszą nauczycielką. Nie lekceważmy wcale wpływu ojca rodziny, owszem uznajemy, że powaga ojca jest arcyważnym czynnikiem wychowania, lecz mimo to śmiemy twierdzić, że matka daleko więcej oddziałuje na dziatwę. Matka ciągle jest w styczności z dziećmi, z niemi żyje, ma je stale na oku, najprędzej i najłatwiej zauważa dobre i złe skłonności dzieci. Do matki odnoszą się dzieci z większem zaufaniem, gdy wobec ojca kierują się zwykle większą powściągliwością i pewną bojaźliwością. Dobra matka czyta w duszy dziecka jak w księdze otwartej, dusza dziecka dla dobrej matki to jakby obraz odsłoniony, w którym widzi światła i cienie, na którym dostrzega łatwo szlachetne rysy, lecz też ujemne, zespaczone. Dlatego też matka jest rzeźbiarką, która duszy dziecka nadaje charakterystyczne cechy, których zatrzeć lub zmienić później dość trudnem jest zadaniem. — Ojciec — a później szkoła pogłębiają, głębiej wrysują te pierwsze rysy, mogą owszem udoskonalać, mogą też zespecić, lecz zupełnie zatrzeć i zniszczyć rzadko zdołają.

Matka jest pierwszą kapłanką dziecka. Od niej głównie uczyć się ma dziecko pierwszych prawd wiary od niej uczyć się ma miłości Boga i bliźniego. A dziecko więcej się uczy przez naśladowanie, niż przez słuchanie — więcej oczyma, niż uszami. Przykłady matki jeszcze większe wrażenie wywołują i głębiej się w duszę wryją, niż wszystkie nauki lub upomnienia.

Wiemy też, że fizyczne (cielesne) wychowanie poważne ma znaczenie nietylko dla doczesnej przyszłości dziecka, lecz także dla duchowego rozwoju.

Z tych uwag wynika prosty wniosek: Matka ma olbrzymie zadanie i strasznie wielką odpowiedzialność. Jeżeli matka doskonale ma spełnić swoje wielkie zadanie, powinna być ku temu należycie przygotowana.

Do każdego zawodu domagamy się zawodowego przygotowania, żądamy świadectw i patentów lub dyplomów. Dopuszczamy do szkół tylko takich nauczycieli-wychowawców, którzy przez kilka lat z wystarczającym skutkiem się przygotowali; a władze szkolne słusznie żądają od nauczycieli, by dalej się kształcili. Jedynie matki pozostają bez należytego przygotowania, choć mają spełniać obowiązki daleko donioślejsze, niezmiernie ważniejsze dla przyszłości narodu i Kościoła, niż wszyscy zawodowcy. W naszych warunkach daleko jesteśmy od idealnego celu, by każda narzeczona wpierw musiała przejść specjalny kurs wychowawczy tak dla wychowania fizycznego, jakteż wychowania religijno-moralnego. Dopóki do tego nie dojdziemy, trzeba fatalne braki — nieraz najprostszej znajomości zasad wychowawczych, — mianowicie religijno-moralnych, wyrównywać przez osobne stowarzyszenie, którem jest Związek Matek Chrześcijańskich. Zadaniem tego Związku jest — 1. wyrabianie żon-matek na wzorowe małżonki i matki, 2. dokształcanie ich w zadaniach wychowawczych.

My katolicy wiemy i wierzymy, że łaska stanowa, którą małżonkowie otrzymują przez Sakrament Małżeństwa bogobojnym małżonkom bardzo skutecznie pomaga do zbożnego spełniania obowiązków stanu małżeńskiego a więc też obowiązku wychowawczego,- lecz wiemy też, że Bóg wymaga, by małż. współdziałali, aby więc zdobywali też wedle możności wiedzę potrzebną. Wiemy też i uznajemy, że małżonkowie —, a mianowicie matki dalej się kształcić muszą, kształcić coraz więcej umysł, wolę i serce, aby mogły doskonale spełniać wielkie swe zadania.

Rozumiemy tedy, że Pierwszy Ogólno-Polski Zjazd Katolicki w Warszawie poświęcił pierwszą swą uwagę i troski Matkom, boć zdajemy sobie wszyscy z tego sprawę, że cały naród wnet się odrodzi i na szczytnej stanie wyżynie, jeżeli będziemy mieli jaknajwięcej wzorowych matek chrześcijańskich.

Arcyważna i nader doniosła I rezolucja brzmi:

I-szy Ogólno-Polski Zjazd Katolicki w Warszawie uznając doniosłość współpracy matek w odrodzeniu katolickiem Polski oraz potrzebę zorganizowanej pracy nad wyrobieniem matek pod względem życia religijnego i pracy wychowawczej: 1. zwraca się do Najprzew. Episkopatu Polskiego z prośbą o zaprowadzenie Związku Matek Chrześcijańskich we wszystkich diecezjach oraz stworzenie organizacji centralnej tych zwiazków na całą Polskę;

2. prosi wielebne Duchowieństwo o otoczenie szczególną opieką duszpasterską związki matek chrześcijańskich;

3. wzywa wszystkie katolickie matki bez różnicy stanu, by wstępowały do związków matek chrześcijańskich.

Niezawodnie Najprz. Ks. Biskupi wydadzą w bliższym czasie odn. rozporządzenia, aby tę uchwałę w czyn zamienić. Może nie wszędzie będzie można utworzyć osobny Związek Matek, zwłaszcza jeżeli już dużo jest bractw i stowarzyszeń kat. w parafji. Wiadomem jest jednak, że poważną część tego zadania spełniają oddziały (sekcje) różnych bractw np. sekcja matek przy Żywym Różańcu, a tu i ówdzie podzielone było też Apostolstwo Modlitwy na sekcje stanowe tak, że bywały osobne nauki wyłącznie dla matek.

Nie uprzedzamy odn. rozporządzeń Najprz Ks. Biskupów, — lecz już teraz apelujemy gorąco do matek, aby bez wyjątku wszystkie przyłączyły się do sekcji matek w bractwach —, aby bez wyjątku wszystkie przystąpiły do Związku Matek Chrz., jeżeli Władza Duchowna takowy zaprowadzić każe.

X.

Zbrojenia przeciwko Polsce.

Berlin. Prasa berlińska dowiedziała się, że oficerowie międzysojuszniczej komisji kontrolnej w najbliższych dniach podejmą ponownie szczegółową rewizję w twierdzach wschodnio-pruskich, Królewcu i Lecu i przestrzega kierownictwo tych twierdz przed zapowiedzianemi wizytami. Gen. Walch po swym powrocie z Paryża istotnie zażądał przeprowadzenia takich rewizyj, ponieważ do komisji kontrolnej doszły wiadomości, iż w twierdzach wschodnio-pruskich są czynione przeciwko Polsce daleko idące zbrojenia.

Próbna jazda zakupionych we Francji statków wypadła pomyślnie.

W ub. poniedziałek odbyła się na wodach francuskich próbna jazda zakupionych we Francji statków dla polskiej rządowej floty handlowej. Próba, według brzmienia nadesłanych do ministerjum przemysłu i handlu meldunków, wypadła pomyślnie, wobec czego w dniach najbliższych dwa pierwsze statki, z liczby pięciu zakupionych, opuszczają Francję i udają się w podróż do Gdyni.

Jak już pisaliśmy, załogi tych statków znajdują się już w pełnym komplecie we Francji.

W końcu tego miesiąca zatem, albo na początku grudnia, pierwsze nowonabyte jednostki naszej floty handlowej przybędą na wody zatoki gdańskiej i zawiną do portu w Gdyni.

„Do widzenia! droga i piękna Ameryko!“

Pełne romantyzmu rozstanie królowej rumuńskiej z Ameryką.

New-York. Królowa rumuńska z księżniczką Ileaną odjechała do Francji. Przed odjazdem, królowa Marja pożegnała naród amerykański przemówieniem przez radjo, prosząc, aby nie przestał się on interesować Starym Światem gdyż Stary i Nowy Światy, powinny wzajemnie się rozumieć i sobie pomagać. Królowa zakończyła okrzykiem: „Do widzenia! droga i piękna Ameryko!“

Gdańsk uzyskał pożyczkę w banknotach berlińskich.

Gdańsk. Mimo kilkakrotnych kategorycznych zaprzeczeń ze strony senatu gdańskiego, okazuje się, że informacje prasy o umieszczeniu pożyczki gdańskiej na rynku berlińskim nie były pozbawione słuszności. Zaprzeczenia senatu miały na celu otoczenie tego faktu najściślejszą tajemnicą. W tej sprawie przynosi dzisiejsza „Danziger Volksstimme“ obszerne informacje stwierdzające, że układ o pożyczkę został już z bankami berlińskiemi zawarty, że pożyczka ta wynosić ma 40 milj., a na jej zabezpieczenie ma być użyty monopol tytoniowy. W skład konsorcjum bankowego, które ma udzielić Gdańskowi pożyczki, wchodzą następujące niemieckie instytucje bankowe: Preussische Sechendlung Deutsche Bank oraz Gdańska Kasa Oszczędnościowa.

Marszałek Piłsudski w Wilnie.

Uroczyste powitanie na dworcu.

Wilno. W ub. czwartek o godz. 8 ej z rana przybył pociągiem warszawskim Marszałek Piłsudski. Uroczyste powitanie w bardzo serdecznej i podniosłej atmosferze zgotowały dostojnemu gościowi władze wojskowe, przedstawiciele zarządu miasta i instrukcyj samorządowych. Na dworcu znajdował się wojskowy oddział honorowy

Wilhelm na łożu śmierci.

Haga. Po chwilowem polepszeniu sie, stan zdrowia b. cesarza Wilhelma jest w dalszym ciągu niepokojący. Gorączka jednakże nieco ustąpiła. Wiadomość o tem rozesłała drogą telegraficzną żona b. cesarza do wszystkich członków rodziny Hohenzollernów w Niemczech. W związku z pogorszeniem się stanu zdrowia oczekują w Doorn przybycia szeregu krewnych byłego cesarza.

Rząd nie dopuści do zwyżki cen zboża i cukru?

Komitet ekonomiczny ministrów zastanawiał się nad sprawą gwałtownej zwyżki cen żyta i doszedł do przekonania, że cena ta jest nadmierna i wygórowana. Komitet postanowił przedłożyć radzie ministrów ewentualne wyjście z sytuacji przez 1) zamknięcie granicy dla wywozu żyta ewentualnie wprowadzenie cła wywozowego, 2) zakup znaczniejszej ilości żyta za granicą dla zabezpieczenia rynku wewnętrznego, a nawet dla ewentualnej interwencji.

Komitet ekonomiczny ministrów rozpatrywał sprawę ustalenia nowej ceny na cukier i wypowiedział się przeciwko zwyżce cen cukru w detalu. Panowie ministrowie skarbu, przemysłu, handlu i rolnictwa otrzymali upoważnienie komitetu przygotowania wniosków, zdążających do sanacji przemysłu cukrowniczego w Polsce.

Niemcy stoją twardo przy pakcie locarneńskim co do granic wschodnich.

Oświadczenie Stresemanna w Reichstagu.

Berlin. Podczas wczorajszej dyskusji w Reichstagu wśród ogólnego napięcia zabrał głos minister spraw zagranicznych Stresemann, który polemizując z wywodami pos. Hoetscha, zaznaczył, że ze strony Francji nigdy nie oświadczono się za koniecznością czynienia junctim między zniesieniem okupacji w Nadrenji a stabilizacją wschodnich granic Rzeszy. Minister jest upoważniony do stwierdzenia, że urzędowe koła francuskie określiły tego rodzaju żądanie, jako absurd, już choćby z tego powodu, że stosunek Niemiec do pozostałych mocarstw raz na zawsze został ustalony w układach locarneńskich.

Jak wiadomo, w Locarno uzyskały Niemcy kosztem Polski to ogromne ustępstwo, że w kwestji granic wschodnich przyznano im możność „pokojowych rokowań“ z Polską o zmianę tych granic. Gdy na „pikniku“ — jak się wyraził Lloyd George — w Thoiry rozpoczęły się pomiędzy Francją a Niemcami rozmowy zarówno oficjalne, jak półoficjalne w sprawie pojednania się obu państw, wyłoniła się pomiędzy innemi także kwestja granic wschodnich i kwestja zagwarantowania tych granic przed Niemcami.

Jak ta sprawa stoi, niewiadomo. Pewnem jest, że Niemcy będą stać twardo przy pakcie locarneńskim, jakie zaś ma Francja w tej sprawie zamiary, dotąd nie zostało stwierdzone.

Zgon Krassina.

Przedstawiciel Rosji w Anglji, zmarł w Londynie.

Londyn, Ambasador sowiecki Krassin zmarł tu dziś rano.

Moskwa, Członkowie korpusu dyplomatycznego wyrazili w dniu dzisiejszym rządowi sowieckiemu w imieniu swych rządów swoje ubolewanie z powodu śmierci Krassina. Na razie niewiadomo, kto obecnie obejmie placówkę londyńską. Wśród kandydatów wymienia się Kamieniewa, Krestinskiego i Rakowskiego. Zwłoki Krassina będą prawdopodobnie spalone w krematorjum londyńskiem, a popioły jego przewiezione zostaną do Moskwy, gdzie będą pochowane w sposób bardzo uroczysty. Stratę Krassina odczuła zwłaszcza opozycja, do której zmarły przyznawał się zupełnie jawnie, prosząc kilkakrotnie o zwolnienie go z placówki.

Rycerze najhaniebniejszego przemysłu.

Aresztowanie handlarzy żywym towarem.

Na stacji **w Tczewie**, policja polityczna zatrzymała dwóch podejrzanych żydów, którzy przybyli tam z Gdańska, Ponieważ paszporty posiadane przez nich nastręczały dużo wątpliwości co do ich autentyczności, obu zatrzymanych przewieziono do Warszawy.

Tu w okręgowym urzędzie policji politycznej, ustalono że jeden z nich posiada fałszywy paszport na nazwisko Natana Danisa, faktycznie zaś nazywa się Nuta Dawidowicz pochodzący z Mińska Mazowieckiego, a stale zamieszkały w Gdańsku.

Jak ustalono, Dawidowicz jest zawodowym złodziejem mieszkaniowym, znanym ze swych występów w Warszawie i Łodzi. Jest on jednocześnie stręczycielem młodych dziewcząt nierządu.

Miał już z tego powodu sprawę w Warszawskim sądzie okręgowym. Pozostawiony na wolnej stopie za kaucją 500 zł. skorzystał w ten sposób z wolności, że drapnął do Gdańska.

Towarzysz Dawidowicza był godnym jego kompanjonem. Paszport posiadał wydany w Austrji na nazwisko Anaszela Szermana. Policja ustaliła, że mieszkał on długi czas w Belgji został jednak wydalony z granic tego państwa za całą litanję przestępstw natury kryminalnej.

Przy Szermanie znaleziono notatki i nazwiska całego szeregu osób zamieszkałych w Warszawie jak również na terenach różnych państw. Po dokładnem sprawdzeniu okazało się, że są to wszystko adresy rozmaitych spelunek rozpusty i osób trudniących się nierządem.

Obaj zatrzymani są zawodowemi handlarzami żywym towarem. Swój niecny i haniebny proceder uprawiali po wszystkich zakątkach Europy środkowej.

Ze względu na charakter kryminalny obu aresztowanych przekazano do dyspozycji urzędu śledczego. Osiedli oni za kratkami i oczekiwać będą wyroku sądowego, który wymierzy im sprawiedliwość za ich niecne rzemiosło.

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 26 listopada 1926 r.

— **Urlop p. Starosty.** Pan Starosta podaje do wiadomości. Na poczet mego sześciotygodniowego urlopu wypoczynkowego, z którego nie miałem jeszcze możności korzystać w roku bieżącym, otrzymałem od Pana Wojewody Pomorskiego jednotygodniowy urlop na czas od dnia 22 do 28 listopada.

W czasie urlopu zastępować mnie będzie p. starszy sekretarz powiatowy Dembski w sprawach administracji państwowej i p. naczelny sekretarz Wydziału Powiatowego Kamiński w sprawach administracji komunalnej.

— **Gwałtu co się dzieje — czy już zapóźno.** Cóż będziesz czynił, Czytelniku, gdy wczesny mrok okryje czarnym kirem cały świat? Cóż uczynisz, gdy ciemność na podwórzu i w budynkach gospodarskich uniedostępni ci każdą nieomal pracę?

Czy wejdziesz do izby po to, by bezmyślnie usiadłszy przy stole oddać się nudom wczesnego wieczoru? Czy może wymkniesz się z domu do oberży — aby tam w gronie pijaków marnować drogi czas i trwonić ciężko zdobyty pieniądz na wódkę lub karty?

Nigdy!

Jeżeli jesteś prawym człowiekiem, i uczciwym obywatelem — to postarasz się każdą wolną chwilę zużyć na zapoznanie się z tem wszystkiem, co kraj Twój — Twoja Ojczyzna obecnie przeżywa! A więc usiadłszy spokojnie w gronie rodziny — weźmiesz do ręki gazetę...

Ale gazeta, z której czerpać będziesz swoje wiadomości — musi być pismem uczciwem, polskiem, patrjotyczno-narodowem i religijnem nie zaś judaszowsko-socjalistyczno-bezwyznaniowem! A na nieszczęście pism uczciwych i szczerze narodowych mamy dziś w Polsce niewiele!

Każda prawie gazeta stoi na usługach jakiejś partji i broni jej interesów, potępiając partje przeciwne. Są nawet takie pisma, które dla dobra swej partji lekceważą interes Ojczyzny poświęcając dobro ogółu dla dobra kilku jednostek stojących na czele swego stronnictwa.

Czyż taka gazeta partyjna zasługuje na Twoje poparcie. Czytelniku? — Nigdy!

Prawy Polak i uczciwy obywatel czytywać będzie i popierać tylko gazetę bezpartyjną, narodową religijną i broniącą interesów całego społeczeństwa!

Jedną z takich gazet — a jedyną na nasz powiat — jest Głos Wąbrzeski.

Głos Wąbrzeski walczy o dobro ogółu
Głos Wąbrzeski jest pismem bezpartyjnem
Głos Wąbrzeski występuje zawsze i wszędzie przeciw żydom, socjalistom, bolszewikom — przeciw partyjnym egoistom i samolubom, dla których nie istnieje Kościół ani Ojczyzna — wobec dobra własnej kieszeni lub wobec zadowolenia ambicji rządzenia.

Broniąc interesów społeczeństwa nie zapominamy jednak o interesach poszczególnych jednostek, którym w sposób godziwy dopomagamy — ogłaszając i objaśniając wszelkie rozporządzenia podatkowe i administracyjne, których treść nieraz jest niezrozumiałą.

Prócz tego — w miarę sił staramy się szerzyć oświatę — rozsyłając **bezpłatnie** do swych abonentów różne pożyteczne książki.

Nie zapominamy również i o rozrywce, którą dać musi swym Czytelnikom każde uczciwe pismo. W tym celu na początek — postanowiliśmy wydrukować własny

kalendarz książkowy,

który zawierać będzie olbrzymią ilość wiadomości pożytecznych dla każdego człowieka oraz cały szereg opowiadań, nowel i krótkich powieści — zarówno poważnych jak i humorystycznych. W grudniu zaś rozsyłamy część II-gą naszego **Słownika Wyrazów Obcych**, który tak konieczny jest dla każdego kto czytuje książki i gazety. Prócz tego postanowiliśmy na Gwiazdkę rozesłać do wszystkich prenumeratorów

Kalendarz ścienny.

Wszystkie trzy powyższe premje **bezpłatnie** otrzyma każdy, kto podpisze prenumeratę na miesiąc grudzień roku bieżącego. Kto tego nie uczyni — będzie sam sobie później gorzko wyrzucał swój błąd — gdyż samochcąc pozbawi się nader wartościowych rzeczy. Jeszcze jest czas! Jeszcze przez parę dni listonosze przyjmować będą zamówienia na prenumeratę „Głosu Wąbrzeskiego“! Ale należy się spieszyć i nie odkładać zamówienia na ostatnią chwilę!

A więc — do apelu!

— **Ostrożnie z zapałkami.** Zdarza się nieraz, że rodzice przez palce patrzą na swe pociechy, bawiące się lekkomyślnie zapałkami. Takie lekceważenie niebezpieczeństwa ognia — pociągnie nieraz za sobą opłakane skutki. Wieleż to razy zdarzyło się, że dzieciak zostawiony przez lekkomyślną matkę z pudełkiem zapałek w ręku — puszczał z dymem całe domostwo — i sam znajdował śmierć w rozszalałym żywiole pożaru.

Niestety — przykłady te jak się zdaje nie mają żadnego wpływu na niektórych — gdyż codzień niemal spotkać można na ulicy gromady dzieci 5—6—7 letnich, igrających bezmyślnie ogniem.

W tych dniach znów zdarzył się u nas wypadek wywołany właśnie w opisywany przez nas sposób. Oto gromada bawiących się dzieci podpaliła przypadkiem czy może umyślnie płot, w pobliżu którego znajdowała się stodoła — napełniona wszelkiego rodzaju zbożem. Na szczęście pożar zdołano wczas zauważyć i ugasić dzięki temu, że przypadkiem „zabawie“ tej przyglądała się osoba starsza, która zaalarmowała kogo należy o wypadku. Ale coby się mogło stać, gdyby tej osoby tam nie było?

Stanowczo — czas już najwyższy, aby rodzice zrozumieli, jakie niebezpieczeństwo wywołać może ich lekkomyślne powierzanie zapałek dzieciom. Pominąwszy już fakt, że tego rodzaju „zabawa“ może obrócić w popiół okoliczne budynki — ale może się zdarzyć, że dziecko samo zapali na sobie ubranie lub jedno drugiemu wypali oko przez żart. Czyby więc nie można jakoś położyć kres tego rodzaju niebezpiecznym zabaweczkom lub zamienić je innemi przedmiotami? Sądzimy — że jeśli już nie troska o materjalne bezpieczeństwo domów sąsiadów i własnych — to w każdym razie troską o życie lub całość dziecka — powinna wpłynąć na lekkomyślne matki lub ojców, dających dzieciom zapałki do zabawy!

Czas już najwyższy jakoś to zakończyć — gdyż inaczej wypadkom pożarów nigdy nie zapobieżemy.

— **Wielkie Radowiska.** (Wieczornica) Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej urządziło na sali p. Neumana wieczornicę w niedzielę, dnia 14. bm. ku uczczeniu swego patrona św. Stanisława Kostki. Program był urozmaicony przemowami, deklamacjami i śpiewem chórowym. Główne punkty stanowiły przyrzeczenie i sztuka teatralna. Wzniosła była chwila, kiedy młodzież za słowami ks. Dr'a Łęgowskiego stanowczo a męsko powtarzała rotę przyrzeczenia. Odegrano Wężykówny „Święte powołanie“. Mimo krótkiego przygotowania — młodzież pracująca nie ma wiele czasu wolnego — druhowie wywiązali się z swych ról ku ogólnemu zadowoleniu. Grą żywą wyróżnili się Ludwik Talkowski i Józef Burczyński, reszta dała co mogła najlepszego. Głośny aplaus na końcu był dowodem, że grający druhowie umieli porwać widzów. Stosownie do życzenia ks. Biskupa nie było po przedstawieniu tańców, za to młodzież bawiła się wyśmienicie w gry towarzyskie. Skromny czysty zysk przeznaczono na sztandar. Kiedyż młodzież radowiska doczeka się swego sztandaru?

Obecny.

Wielka prośba do Obywateli m. Wąbrzeźna

Odezwa Komitetu ku niesieniu wydatniejszej pomocy biednej ludności miasta Wąbrzeźna w czasie zimy.

Dnia 28 października br. założony został w Wąbrzeźnie niżej podpisany Komitet. Komitet ten wziął sobie jako zadanie niesienie pomocy tutejszej ludności ubogiej w czasie zimy. Zbliżamy się więc do Szan. Obywateli tutejszego miasta z gorącą prośbą, o poparcie zaszczytnego przedsięwzięcia wspomnianego Komitetu. Ludności ubogiej jest w Wąbrzeźnie wielka liczba. Aczkolwiek Wydział Opieki Społecznej otacza sumiennie opieką ludność ubogą, nie wystarczy sama urzędowa opieka w czasie dla ubogiego najkrytyczniejszym t. j. w zimę. Komitet niżej podpisany pracuje w porozumieniu i razem z Wydziałem Opieki Społecznej przy Magistracie jak też i z tutejszemi towarzystwami dobroczynnemi. Pomoc wydatniejszą w czasie zimy stanowi:

a) udzielanie ciepłych obiadów z Kuchni Ludowej,

b) dożywianie dzieci w szkołach powszechnych (obecnie dożywia się prawie że 100 dzieci),

c) wydzielanie opału, gdzie potrzeba i naturalji.

Do skutecznego przeprowadzenia akcji są potrzebne poważne środki. Dlatego też zezwolił p. Wojewoda Pomorski dekretem z dnia 5 listopada 1926 r. l. dz III. - b. 14274|26 na urządzenie kolekty w Wąbrzeźnie celem zbierania funduszów i środków na Kuchnię Ludową etc.

Jako kolektorzy zostali wybrani:

pp. Chwiałkowski, Markuszewski, Glowacki, B. Szczuka Fr. Piotrowski, Z. Sigurski, Hajdel, burmistrz, Schwarz

Kolektorzy obchodzić będą w najbliższych dniach miasto i wybudowanie. Prosimy gorąco o składanie jaknajliczniejszych i możliwie obfitych ofiar. Nie zapominajmy o boskiem przykazaniu „Miłuj bliźniego Twego jak Siebie samego".

Wszystkie dary będą ogłoszone w „Głosie Wąbrzeskim".

Komitet:

Körner kierownik Starostwa Reiske, Julian Baranowski, Helena Domańska, M. Jezierski, Wawro J., Z. Sigurski, K. Cander, Hajdel Jan, Olszewski, Jan Nałęcz, B. Stanczewski, Konrad Ledwochowski, B. Szczuka, Leon Nowakowski, Nitka Jan, Cesarz, Zygmunt Gaszyński, ks. prob. Zakryś, Balcerski nacz. Sądu Pow., Józef Kurzyński, Łukiewska, Sigurska, Dr. Markowski. Schwarz burmistrz, Fr. Piotrowski A. Fiutowski W. Markuszewski.

Z uroczystości „Sodalicji Marjańskiej".

— Zagajenie oraz szerszy referat ks prof. Żyndy moderatora Sodalicji — Śmierć św Stan. Kostki (żywy obraz. — Przemówienie — ks. prof. Żelewskiego moderatora Sodalicji Chełmińskiej. — Przedstawienie amatorskie — Zakończenie wieczornicy.

W ub. środę -- sala hotelu Dwór Wąbrzeski była widownią wspanialej uroczystości, urządzonej przez miejscowych Sodalisów Marjańskich — celem zapoznania najszerszych warstw społeczeństwa z działalnością Sodalicji.

Piękna zgromadziła zastępy widzów, którzy pospieszywszy jak na wezwanie — i tym razem punktualnie dowodząc jakim mirem i jaką życzliwością wśród społeczeństwa cieszy się ta młoda wprawdzie — ale bodaj najbardziej ze wszystkich pożyteczna organizacja. O godzinie 8 ej wiecz. przybyłych powitał ks Żynda wspaniałą przemową, która w programie stanowiła rodzaj słowa wstępnego — podczas gdy w istocie — sama mogłaby być programem, — tak świetne i wszechstronne było jej ujęcie przez mówcę — autora, który występując jako moderator Sodalicji w przepięknych słowach scharakteryzował działalność i ideologję tego typu stowarzyszeń.

Przemowę swoja rozpoczął ksiądz — profesor Żynda charakterystyką ostatnich czasów — niosących światu powolną zgubę i zagładę w postaci powojennej demoralizacji i lekceważenia wiary prawdziwej i kościoła Chrystusowego. Zupełnie słusznie mówca zauważył — że wbrew ogólnym prawie prądom zła — gdzieniegdzie na dnie półdziecięcych jeszcze dusz — budzi się tęsknota za czemś lepszem — pragnienie wydobycia się z tego bagna zgnilizny i zepsucia choćby kosztem największych ofiar — w imię wiary — w imię ideałów Chrystusowych

Otóż te wszystkie nowe a szlachetne pragnienia młodzieńcze — nie wszędzie jeszcze jasno określone — znajdują najżywotniejszy dźwięk w ideologji Sodalicyj Marjańskich, których założyciele postawili sobie za zadanie skupić u stóp krzyża świętego — pod sztandarami wiary prawdziwej — owe zastępy niezepsutej jeszcze lub co i em przywróconej Bogu i Ojczyźnie młodzież, które do dzisiejszych czasów pozostawione samym sobie czyli puszczone sam pas na niepewną walkę ze złem — wykoszlawiały swe młode, szlachetne dusze — i najczęściej — wstępowały na najbardziej fałszywe drogi wiodące ku ostatecznej zatracie uczciwości i ideałów młodzieńczych.

W dalszym ciągu swej przemowy — ksiądz profesor dał obecnym krótką ale wyczerpującą charakterystykę działalności dotychczas istniejących Sodalicyj Marjańskich, które postawiły sobie za cel swego istnienia nauczyć młodzież solidarności i wzajemnego zrozumienia siebie oraz umiejętności podporządkowywania interesów własnych pod interes ogółu. Obcowanie z kolegami pełnemi najszlachetniejszych dążeń — wyrabia nawet w młodzieńcu chwiejącym tę prawość charakteru, która w późniejszych latach z młodzieńca częstokroć niepewnego siebie czyni pełnego sił, szlachetnego obywatela kraju — na którego charakterze można zawsze polegać — i który przykładem potrafi świecić wielu jednostkom słabszym — zmuszając je tem samem do naśladowania siebie.

Drugi rodzaj pracy w Sodalicji to praca nad sobą samym — która w połączeniu z poprzednią działalnością solidaryzacyjną — istotnie zapewnić może każdemu poszczególnemu młodzieńcowi jaknajpomyślniejszy rozwój duchowo-umysłowy, przygotowując go pod każdym względem do przyszłego życia społecznego.

Nie będziemy tutaj dokładnie streszczać przemowy księdza profesora Żyndy, gdyż chcąc to uczynić dokładnie — musielibyśmy właściwie podać ją w oryginale — (na co nie mamy miejsca) — gdyż każde zdanie, wypowiedziane przezeń — to osobna myśl, która łącząc się z poprzednią nie traci jednak przez to swego znaczenia i doniosłości.

W ten sposób nie moglibyśmy odrzucić myśli mniej ważnych z tej racji, że ich tam wcale niema. Wszystko, co mówił ksiądz profesor jest ważne, wszystko by się chciało podać Czytelnikom — ale niestety — brak nam miejsca na to.

Przemówienie swoje zakończył ksiądz Żynda porównaniem życia i duszy młodzieńca dzisiejszego — z życiem młodzieży z epoki św. Stanisława Kostki — przedstawiając tego Patrona Młodzieży jako jedyny wzór godny naśladowania, w którego ślady wstępować się stara każdy sodalis marianus.

Ze swej strony mówca nie traci nadziei, iż przyjdzie chwila, w której cała młodzież porwawszy pęta zła i otrząsnąwszy z siebie błoto codziennej zgnilizny moralnej tego życia — wzniesie się duchem na owe niedostępne — zda się dzisiaj wyżyny, przez które wiedzie jasna słoneczna droga — ku odrodzeniu.

Ostatnie słowa, jakie mówca wypowiedział — wywarły potężne wrażenie na obecnych. Znać było po zachowaniu się każdego, że nadzieja lepszej przyszłości ożywiła dusze wszystkich słuchaczy — i że w całości podzielają zdanie księdza — które oby było proroctwem ziszczalnem jeszcze za naszych dni.

Po krótkiej przerwie, jaka nastąpiła w międzyczasie — zabrał głos jeden z zaproszonych specjalnie gości — ks. moderator sodalicji Chełmińskiej — Żelewski. W przemowie swojej ksiądz Zelewski scharakteryzował przedewszystkiem (podobnie jak i ks. Żynda) ideologię: cele i dążenia Sodalicyj Marjańskich. Różnica pomiędzy przemówieniem Jego a Słowem Wstępnem ks Żyndy polegała na tem, że o ile ks. Żynda traktował sprawę z punktu widzenia społeczno duchowego — o tyle przez usta ks. Żelewskiego przemawiał założyciel i wódz organizacji Sodalicyjnej.

Jednakże w dalszym ciągu swej przemowy i On porzucił to stanowisko — zapalając się i porywając słuchaczy pięknością swoich słów — w dziedzinę idei i dążeń duchowych szczerych naśladowców i wyznawców Chrystusa Pana.

Słuchając słów ks Żelewskiego poznał każdy, jak wielką i jak szlachetna jest ideologja Sodalicyj Marjańskich. Poznał każdy co znaczy słowo „Sodalis Marianus", jak wielkie i jak szczytne obowiązki ciążą na tych, którzy śladem dawnych rycerzy krzyżowych — w imię Chrystusa idą krzewić szlachetność i piękno Jego nauki świętej.

Ze słów mówcy biła taka moc taka potęga wiary i przeświadczenia o zwycięstwie, że mimowoli każdy uwierzyć musiał iż stowarzyszenie, mające takich wodzów i takich nauczycieli — musi zwyciężyć zło i zdoła nad ruiną podłości i niewiary zetknąć święte znamię tryumfującej wiary naszej świętej.

Przemowę swoją ks. Zelewski zakończył słowami proroczemi: „A jednak dziwna siła jest w Sodalicji Marjańskiej Materjalizm — ruiną! Socjalizm — ruiną! Bolszewizm — ruiną! Alteizm — ruina! A nad światem powiewa sztandar Chrystusowy — tryumfujący sztandar Marjański!"

Zdało się obecnym — że już istotnie pierzchła podłości zło powojenne... że tryumf wiary prawdziwej stał się udziałem całego świata nad którym widnieje wielki, potężny święty znak Męki Chrystusowej — znak Odkupienia.

Po tej ostatniej przemowie wodza Sodalicji — nastąpiła dłuższa przerwa, którą wykorzystano dla przygotowania następnej części programu, poczem rozpoczęło się przedstawienie amatorskie. Wystawioną została znakomita sztuka p. t. „Dwaj bracia", którą odegrali amatorzy — członkowie miejscowej Sodalicji Marjańskiej. Przedstawienie wypadło bardzo dobrze — jednakże wobec poprzednio wygłoszonych mów — sztuka była nazbyt pozioma. Amatorzy jednak wywiązali się ze swego zadania dosyć dobrze. W antraktach sztuki przygrywała orkiestra niedawno utworzona przy Gim Klubie „Vambresia". Po zapadnięciu kurtyny — wystąpił na scenę jeden z sodalisów p. Fiutowski w serdecznych słowach dziękując słuchaczom za tak liczne przybycie poczem wzniesiono potężny okrzyk na cześć Sodalicji oraz na cześć Sodalicji Chełmińskiej. Na tem zakończono tę uroczystość, która bezsprzecznie pozostawi w sercach obecnych jedno z najmilszych i najbardziej podniosłych wspomnień, jakie tak mało obfituje, nasze codzienne szare życie.

— **Wezwanie.** Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych przypomina, że termin płatności III kw. raty podatku obrotowego za rok 1926 upłynął w dniu 20 listopada br.

Na zasadzie przepisu § 17 instrukcji o przymusowem ściąganiu państwowych podatków z opłat tudzież innych należności skarbowych i dnia 17 maja 1926 r. (Dz. Urz. Min. Sk. Nr. 15, poz 168) wzywa się płatników do uiszczenia wymienionego wyżej podatku najpóźniej w ciągu dni 14 od daty niniejszego wezwania, a to pod rygorem przymusowego ściągnięcia wraz z kosztami egzekucyjnemi i karami za zwłokę.

— **Owieczkowo.** (Zastępca przełoż obsz. dwors. Owieczkowo.) Na mocy § 125 ordynacji gminnej z dnia 3. VII. 1891 r. zatwierdził p. Starosta pana Melchiora Osieckiego na zastępcę przełożonego obszaru dworskiego Owieczkowo.

— **Kowalewo.** (Dwusetna rocznica) Dwusetną rocznicę kanonizacji św. Stanisława Kostki, Patrona młodzieży obchodzono w grodzie naszym bardzo uroczyście. Już od dnia 12. b. m. druhny i druhowie tut. Stowarzyszenia Polskiej Młodzieży Katolickiej sprzedawali na cel stowarzyszenia pocztówki z podobizną św. Stanisława Kostki. Dnia 13. bm. przed i po południu przystępowały drużyny tak żeńska jak i męska do spowiedzi św., a dnia następnego podczas uroczystej mszy świętej, którą celebrował Patron Stowarzyszenia Ks. wikary Sobisz do wspólnej Komunji świętej. Uroczystość uwydatniała się tem bardziej, że ołtarze ozdobione były dzięki ofiarności druhen licznym kwieciem; wspaniale odznaczało się oświetlenie kościoła, o które postarali się druhowie. Piękne kazanie odnoszące się do uroczystości wygłosił Ks. Patron. Na zakończenie odśpiewały obie drużyny „My chcemy Boga". Wieczorem o godz. 8-mej odegrano staraniem drużyny męskiej Stowarzyszenia Młodzieży sztukę ludową w 5 aktach p. t. „Posądzony", która udała się znakomicie, dzięki dobrej grze amatorów miejscowych. Nie należy zapomnieć, złożyć szczere wyrazy podziękowania wikaremu Ks. Sobiszowi, Patronowi tut. Stowarzyszenia Polskiej Młodzieży Katolickiej, który nie szczędził swojej pracy pod tym względem. Również trzeba podkreślić ofiarność naszych obywateli, którzy na tak piękny cel nie szczędzili grosza trudno zarobionego.

— **Poćwiardowo.** Dnia 23 bm. nieznani sprawcy weszli do stajni gospodarza Bolesława Lewandowskiego. Gdzie obcięli koniom ogony. Policja na tropie sprawców.

— **Golub.** (Nagły zgon). W ub. poniedziałek — miasto Golub ostało boleśnie — utratą jednego z poważniejszych obywateli tamtejszych. Ofiarą nieubłaganej śmierci padł tym razem ś. p. Maksymiljan Strzelewicz — właściciel drukarni i księgarni w Golubiu. — Jeszcze na parę chwil przed śmiercią nikt się nie spodziewał, że nastąpi coś podobnego, gdyż zgon nastąpił nagle — w czasie załatwiania pewnego interesu — na bruku rynku, gdzie nieszczęśliwy upadł bez żadnej widomej przyczyny bezwładny — i posiniały na twarzy.

Sprowadzony natychmiast lekarz stwierdził atak paraliżu. Niestety — ratunek okazał się spóźniony. W parę chwil po upadku nastąpiła śmierć.

W osobie tak tragicznie zmarłego — miasto Golub traci jednego z najlepszych swych obywateli. S. p. Strzelewicz był członkiem wielu towarzystw i znanym działaczem społecznym — a swego czasu piastował urząd prezesa Rady Miejskiej. Cześć Jego pamięci.

— **Radzyn.** (Z koncertu „Lutni" wąbrzeskiej.) Dnia 21 listopada pod względem pogody zapowiadał się pięknie. Słońce rzucało jeszcze (co rzadko się zdarza) swe promienie na naszą ziemię. W dniu tym, tego roku pięknym, w dawnych latach mroźnym i śnieżnym urządziło Tow. Śpiewu „Lutnia", z Wąbrzeźna w sali Strzelniczy o godz. 8 mej, koncert wokalnomuzykalny. Wszyscy nieomal „Lutniacy" powózkami przybyli do naszego miasta, aby tu dać szerokim warstwom strawę duchową. O godz. 8-mej na scenie wykonała bardzo udatnie swój program „Lutnia" pod batutą swego na całem Pomorzu znanego dyrygenta p. inspektora Reiskiego. Odśpiewała ona pieśni: Szopskiego, Nowowiejskiego, Moniuszki, Lachmana, Galla, oraz kilka innych pieśni ludowych. Mała garstka obecnych w sali gości, licznemi oklaskami próbowała wynagrodzić śpiewaków.

Po koncercie odbyły się tańce. Polonez wyprowadził prezes „Lutni" p. Chwiałkowski z panią Rozwadowską

Jak już raz zaznaczyłem na koncert przybyła mała tylko garstka obywatelstwa. Dziwniejszym jest jeszcze ten fakt, że na wszelkie przedstawienia przybywają zawsze jedni i ci sami goście. Do tych należą pp: Wojnowscy, Wojtaszewscy, Rozwadowscy i kilku innych.

Smutną jest tylko rzeczą, że na koncercie tym nie zauważyliśmy inteligencji radzyńskiej, jak p. lekarza, aptekarza i innych (Nieobecność pana burmistrza jest usprawiedliwiona z powodu operacji żony. — Red.) Czyż tak mało jest w

Radzynie osób, które pragną od czasu do czasu godziwej rozrywki!

Jeszcze jedno mogliśmy stwierdzić na koncercie „Lutni“. Gdy na afiszach jako godzinę, rozpoczęcia koncertu wyznaczono godz. 7-mą, goście z małemi wyjątkami zaczęli się schodzić dopiero kilka minut przed 8 mą. Znane jest to już w Radzynie, że na wszelkie przedstawienia przychodzi się na drugi ewentualnie na trzeci akt albo z godzinnem spóźnieniem. Istnieją więc oprócz kwadransa akademickiego, i godzina radzyńska. Radzyniacy, nauczmy się być punktualnemi, albowiem punktualność jest obrazem mieszkańców danego siedliska.

„Lutni“ wąbrzeskiej za urządzenie koncertu i wszyscy, którzy byli na nim obecni napewno są wdzięczni. — Wątpliwą tylko jest rzeczą, czy inne towarzystwa nie będą zrażone niepowodzeniem „Lutni“ i nasze miasto będą omijali.

Radzyniak.

— **Tczew.** (Konfiskata 3.000 dolarów). Urzędnik granicznej kontroli skarbowej przytrzymał pewnego żydka warszawskiego, który chciał przemycić 3 000 dolarów amerykańskich. Żydek ów wpadł na bardzo oryginalny sposób przemycania. Pozwijał dolary w bardzo małe ruloniki i powsadzał je do ustników oryginalnych papierosów monopolu polskiego. Jednakże nieszczęście chciało, że znalazł się sprytniejszy od żydka urzędnik i dolary tak ukryte zarekwirował.

Ruch Towarzystw.

— **Wąbrzeźno. Bratnia Czeladź Rzemieślnicza.** Zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 28 o godz. 2 po poł. na starej salce przy kościele. Zarząd ½ godz. wcześnie. O liczny udział członków się uprasza. Goście i sympatycy mile widziani Zarząd.

— **Wąbrzeźno** Zebranie Towarzystwa Ludowego odbędzie sie w niedzielę dnia 28 bm. po nieszporach we wikaryjce. Członków, oraz gości zaprasza.

Zarząd

— **Wąbrzeźno. Inwalidzi i wdowy wojenne z powiatu Wąbrzeskiego.** Miejscowe Powiatowe Koło Inwalidów ze względu na dużą ilość inwalidów i wdów niepobierających przynależnych im rent uprasza w danych wypadkach o zgłoszenie się w biurze Związku Inwalidów w Wąbrzeźnie ul. Kolejowa 69 u kol. sekretarza Grzegorczyka, gdzie odtąd jest biuro czynne w każde poniedziałki i czwartki w wyjątkowych wypadkach w każdym czasie.

Członkom załatwia się wnioski bezpłatnie. Zwraca się również uwagę na kapitalizację renty, którą w uzasadnionych wypadkach można uzyskać: Przyszłe miesięczne zebranie. odbędzie się w niedzielę 5 grudnia br. o godz. 2 w Hotelu „Dwór Wąbrzeski“ na które o liczne przybicie upraszamy. Na zebraniu przyjmuje się świeżych członków. Zarząd

Pow. Koło Zw. Inw Woj. Rz. Rzplitej.

Bank Polski

1 dolar amerykański 8,96 1 funt angielski 43,56, 100 frank. franc. 20,50, 100 frank belg. 00,00 100 frank. szwajc 173.12. 100 koron czesk. 00,00, 100 lirów włoskich 00,00 szylyngów austr. 000,00.

Notowania giełdy płodów rolniczych w Poznaniu

z dnia 24 listopada 26 r

Zyto	37.50—38,50
Pszenica	46,50—49,50
Jęczmień	28,00—31,00
Jęczmień bro.	32,00,—37,00
Owies	—32,50
Mąka żytnia 70 proc.	—54,50
Mąka żytnia 65%	—56,00
Mąka pszenna 65 proc.	70,00—73,00
Otręby żytnie	26 00—27,00
Otręby pszenne	—27,00
Groch Viktorja	80,00—90.00
Goreczyca	70,00—90,00

Redaktor odpowiedzialny: Bolesław Szczuka Wąbrzeźno
Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego“ Wąbrzeźno

Ogłoszenie

Podaję do ogólnej wiadomości, że P. Wojewoda Pomorski dekretem z dn. 5 listopada 26 r. — Dz. nr. IIIb. 14274 26 zezwolił na urządzenie kwesty publicznej przez zbieranie darów pieniężnych i w naturze u mieszkańców miasta i powiatu Wąbrzeźna w czasie do 5 grudnia 26 r. na rzecz uruchomienia **kuchni ludowej** dla biednych miasta Wąbrzeźna.

Kolektorzy zaopatrzeni w listy kolektowe urzędowo zaświadczone będą zbierać u Szan. Obywatelstwa miasta i powiatu dary tak pieniężne jak i w naturze.

Przy tej sposobności proszę usilnie o hojne składanie darów by przez to przynajmniej w drobnej mierze ulżyć doli biednych naszego miasta, których liczba jest pokaźna.

Wąbrzeźno, dnia 25. XI. 1926 r.

MAGISTRAT

(—) Schwarz, burmistrz.

Niniejszem podajemy do publicznej wiadomości, że z powodu drobnych reparacyj w Elektrowni znajdującej się w dawniejszej Pomorskiej Fabryce Kapeluszy, będzie **w niedzielę dnia 28 bm. światło dopiero od godziny 22 giej**

Ulice natomiast będą oświetlone jak zwykle.

Od soboty dnia 27 bm. począwszy będzie Powiatowa Kolej w m. także i do pociągu nocnego na godz. 3,12 w kierunku Torunia **kursować.**

Zarząd Elektrowni Miejskiej.

OGŁOSZENIE.

W czwartek, dnia 2 grudnia br. odbędzie się w **Brodnicy**

JARMARK

na konie i bydło

Brodnica, dnia 19 listopada 1926 r.

MAGISTRAT

(—) Jerzykiewicz, burmistrz

POLECAMY: węgiel, drzewo, otręby żytnie, śrut żytni i jęczmienny, makuchy

KUPUJEMY: zboże i nasiona wszelkiego rodzaju

Wymiana mąki

Hohenkircher Spar- und Darlehnskassen Verein

Spółka zap. z nieograniczoną odpowiedzialnością

KSIĄŻKI (POM.) Telefon 9

Trochę domieszki do kawy

„Gleba“

dodaje kawie nieporównanego smaku

Lepiej dziś, niż jutro!



Ważne

dla PP. Kupców, Przemysłowców, Oberżystów, Rzemieślników i Agentów handlowych

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia, a z niemi razem — okres zakupów przedświątecznych — okres wzmożonych zapotrzebowań — i wzmożonego handlu! Okres przedświąteczny — to żniwa dla każdego handlowca i przemysłowca, rzemieślnika i sprzedawcy! Ale nie będzie zbierał ten kto nie posieje! Posiew kupiecki — to dobra reklama! Czem kto zręczniej i lepiej będzie reklamował swoje przedsiębiorstwo — tem pewniejszym być może dobrych zbiorów w czasie kupieckich żniw! **„Głos Wąbrzeski“** w okresie przedświątecznym rozpoczyna swą doroczną kampanję reklamową — którą zamierza w roku bieżącym bardziej jeszcze powiększyć i rozszerzyć. Niezależnie od numeru powiększonego, jaki zamierzamy wydać w roku bieżącym — postanowiliśmy również wydać

kalendarz książkowy

Kalendarz ten zawierać będzie cały szereg powiastek i nawet spis całoroczny wszystkich jarmarków, całą masę wskazówek gospodarczych, bogaty dział naukowo — polityczny i t. d. i t. d. Pojedyńcze egzemplarze tego kalendarza postanowiliśmy rozesłać bezpłatnie do wszystkich naszych Czytelników czyli, że dotrze on do każdej wioski, do każdej prawie rodziny zamieszkałej w naszym powiecie!

Tym sposobem każda firma, która reklamę swą w tym kalendarzu zamieści — może być pewną powodzenia, gdyż przeczyta ją każdy prawie obywatel z Wąbrzeźna i powiatu. Przypominamy zatem wszystkim pp. kupcom, przemysłowcom i rzemieślnikom, że począwszy od dnia dzisiejszego administracja „Głosu Wąbrzeskiego“ przyjmuje zamówienia na reklamy zarówno do numerów przedświątecznych gazety — jak i do „Kalendarza Głosu Wąbrzeskiego“! Kto więc chce sobie zapewnić powodzenie w handlu w nadchodzącym okresie zakupów świątecznych — ten niechaj nie zwleka — lecz natychmiast pospieszy zabezpieczyć sobie miejsce na reklamę w naszej gazecie i w naszym kalendarzu

Dobry kupiec zrozumie dobrze znaczenie i wartość niniejszego wezwania — i nie zwlekając pospieszy zapewnić sobie dobre żniwo świąteczne!

My zaś wierzymy, że nasze kupiectwo miejscowe składa się wyłącznie z ludzi rozumnych, którym słowa nasze trafią do przekonania.

Wszelkie informacje chętnie udzielamy.

„Głos Wąbrzeski“ Wąbrzeźno

Mickiewicza 1. Telefon 80.

Księga rewizyjna

aparatów do piwa

do nabycia w eksp. Gł. Wąbrzeskiego

w cenie zł 4 za egzempl

Polecam stale!

Wszelkie towary kolonialne oraz sery, sielawki pikling i sardynki franc. Wódki, rumy, araki, koniaki spirytus i soki **Specjalne** wina zagraniczne i krajowe. Kiszone ogórki, kiszona kapusta ceny przystępne.

Duży zajazd, stajnie zimowe w dobrem stanie

J. CHMIELEWSKI

Kolejowa 5.

! **Do prania bielizny**

polecenia godnym jest preparat mydlany **„SAPON“** ze znakiem ochronnym koszulką, środek pod gwarancją nieszkodliwy, od 20 lat chlubnie znany, a teraz jeszcze znacznie ulepszony. Kto raz spróbuje już go nie porzuci. Wszędzie do nabycia. Przy zakupie zważać na znak ochronny „koszulka“

Chem. Fabryka „ERGASTA“

C. Nagórski Starogard — Pomorze.

Hotel i Restauracja

pod „Białym Orłem“ tel. 5

Poleca

Znaną ze swej dobroci kuchnie polsko-francuską pod kierownictwem pierwszorzędnej kuchmistrzyni

Ceny względne. Ceny względne.

Spis potraw a la Carte

Flaki po królewiecku	75 g
Sznycel a la Orzeł	1,35 „
Polędwica z kalafiorem	1.75 „
Rumsztyk z ogórkiem	1 35 „
Befsztyk siekany	1,50 „
„ ala tatar	1,40 „
Wątróbka z cebulką	1,35 „
Zrazy węgierskie	1,60 „
Gęś pieczona z modrą kapustą	1,75 „
Kaczka „ „ „	1,75 „
Kura z sałatką	1,80 „
Łosoś po rusku	5,00 „
Szczupak pieczony w maśle	1,70 „
Kura w rosole	1,80 „
Noga wieprzowa	1 35 „
Kotlet z kapustą	1,20 „
Sznycel po wiedeńsku	1,50 „
Jajecznica z szynką	1,50 „
Omlet z owocami	1,75 „
Naleśnik	1,25 „
Kalafior z masłem	1.00 „
Lin duszony z jarzynką	2 00 „
Chłopskie jedzenie	1,25 „
Bulion	0,35 „
Buljon z jajkiem	0,50 „
Zupa pomidorowa	0 60 „
Zupa po chłopsku	0,3 „
Kompot	0,60 „
Obiad z 4 dań	1,35 „
Z winem prawdziwem	2 00 „
Kolacja z 3 dań	1,00 „

Abonenci 10 proc. zniżki

Lokal bez muzyki

gospodarz, **SZYMAŃSKI**

Potrzebna uczciwa porządna

służąca

z gotowaniem

Gdzie? wskaże eksp. „Głosu Wąbrz.“

Polecam swój zakład fryzjerski

usługa wzorowa ceny przystępne

W Kuźmiński

Golub Rynek 34.

Wypożyczanie peruk teatralnych i charakteryzacja

Romana Ciąszkowskiego

upraszam o zgłoszenie się

W. Przybyło

główny dworzec

Używane

dobrze utrzymane worki od cukru korzystnie do oddania

Hohenkircher Spar- und Darlehnskassen- Verein

Spółka zap. z n. odpow.

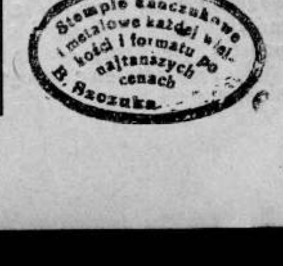
Książki, (Pomorze)

Pokój

umeblowany

do wynajęcia

Rynek 22. II piętro



Kupuję

próżne butelki

do wypełnienia wagonu

Celestyn Makowski